

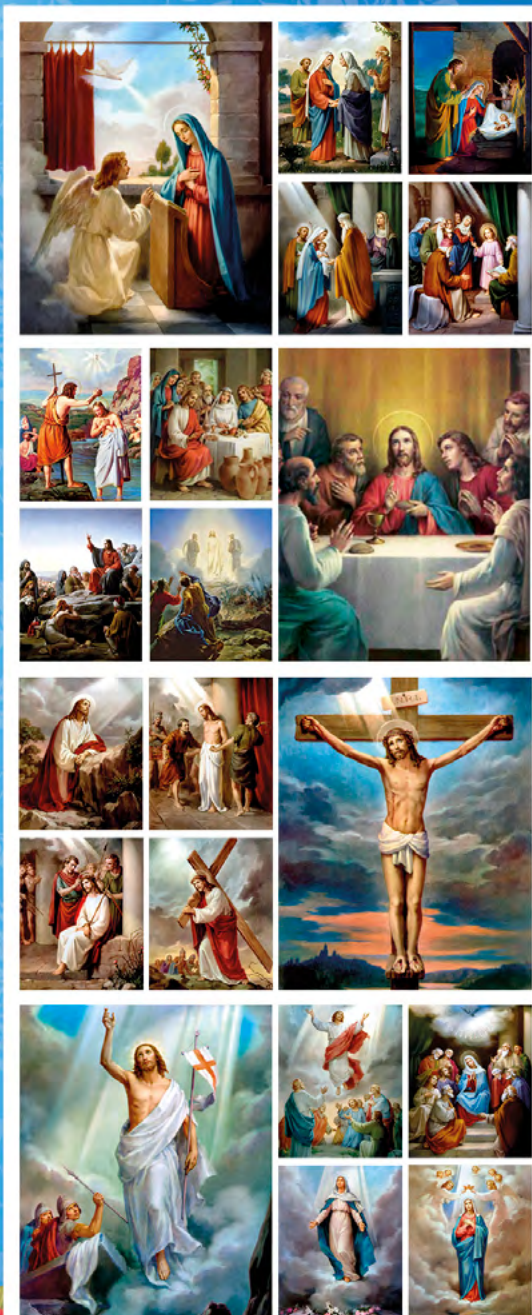


ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVIII Nr 8 (259) Kończyce Wielkie PAŹDZIERNIK 2018
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

Różaniec godz. 16.30

*Odmawiajcie
codziennie różaniec*





DOŻYNKI GMINNE



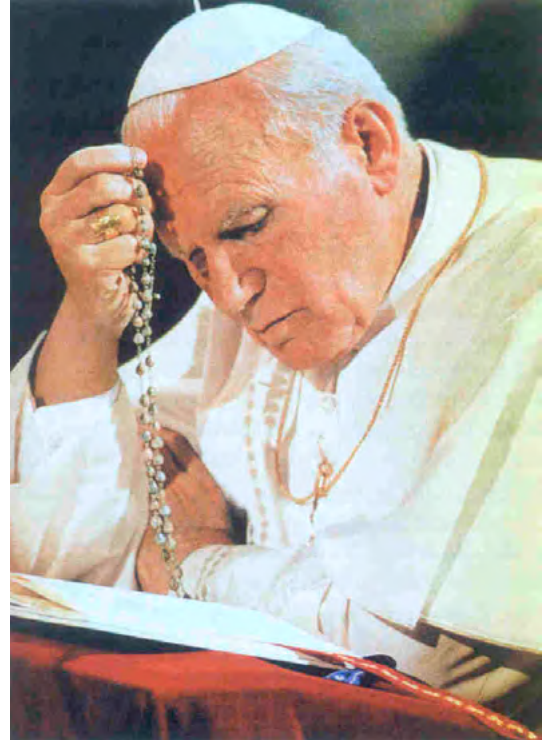
Niewątpliwie wielkim papieżem Różańca był św. Jan Paweł II. Wielokrotnie wskazywał na wielkie znaczenie modlitwy różańcowej dla chrześcijan i dla całego Kościoła. To on 16 października 2002 r. w liście apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” do modlitwy różańcowej dołączył tajemnice światła.

ŚWIATŁO W RÓŻAŃCU

W porównaniu do tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych Różańca, które na stałe utrwaliły się w XV wieku, a obecne były już we wczesnym średniowieczu, tajemnice światła powstały całkiem niedawno. Tylko najmłodsze pokolenia uczy się ich dziś na lekcjach religii.

Jan Paweł II we wspomnianym liście zauważa, iż Różaniec przyjęty i praktykowany w niezmienionej od wieków formie wskazuje tylko na niektóre spośród wielu tajemnic z życia Chrystusa. Dla papieża Różaniec był od dziecka bardzo ważną modlitwą. „Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznałem otuchy” – pisze w „Rosarium...”. Przez lata pontyfikatu nigdy nie pomijał okazji, by zachęcić do częstego odmawiania Różańca. Po wielu przemyśleniach stwierdził, że modlitwa różańcowa, choć piękna, prosta, ale jednocześnie pełna głębi, wymaga pewnej stosownej korekty. Konieczne jest uzupełnienie jej, zwłaszcza, że uważa się ją za „streszczenie Ewangelii”, a to uzupełnienie pomoże rozwinąć jej chrystologiczny charakter.

Jan Paweł II wprowadził tajemnice światła obejmujące publiczną działalność Chrystusa między chrztem w Jordanie a męką. Są to więc: chrzest Jezusa w Jordanie, objawienie na weselu w Kanie, głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia, przemienienie na górze Tabor oraz ustanowienie Eucharystii. „W rzeczywistości całe misterium Chrystusa jest światłem. On jest światłością świata – zauważa w „Rosarium...” Jan Paweł II. Dalej pisze: „W tych tajemnicach, z wyjątkiem Kany, obecność Maryi pozostaje ukryta w tle. Ewangelie wspominają zaledwie kilka razy o Jej przygodnej obecności w jednym czy drugim nauczaniu Chrystusa i nic nie mówią, czy była obecna w Wieczerniku w czasie ustanowienia Eucharystii. Jednak rola, jaką odegrała w Kanie, widoczna jest w jakiś sposób w całej drodze Chrystusa. Objawienie, które w czasie chrztu w Jordanie dał o Nim bezpośrednio Ojciec, a które w Janie Chrzcicielu odbiło się echem, w Kanie znajdujemy na Jej ustach i staje się ono wielkim macierzyńskim napomnieniem,



skierowanym przez Nią do Kościoła wszystkich czasów: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.*

Po wprowadzeniu tajemnic światła papież zaproponował nowy tygodniowy układ rozważania poszczególnych tajemnic. W poniedziałek i sobotę zalecił rozważać tajemnice radosne, we wtorek i piątek bolesne, w czwartek tajemnice światła, a w środę i w niedzielę tajemnice chwalebne. „To wskazanie – podkreślił papież – nie powinno jednak ograniczać słusznej wolności medytacji osobistej i wspólnotowej, z uwzględnieniem potrzeb duchowych i duszpasterskich, przede wszystkim dat liturgicznych, które mogą sugerować bardziej odpowiednie dostosowania”.

Krystyna Stoszek



Gdzie się skryłaś

*Gdzie się skryłaś,
O piękna Królowo Października?
W liściach? W mgle porannej?
W Różańca koralikach...*

Justyna Cyrzyk

Świadek szafarza Komunii Świętej



Być może trzy słowa: „świat, światło, świadczyć” nie łączy wspólne pochodzenie, ale na pewno dziwnie kojarzą się ze sobą.

Zacytuję kilka fragmentów z Nowego Testamentu, aby to udowodnić.

Święty Jan przytacza słowa Jezusa: „Ja jestem światłością świata” (J8, 12). Inną wypowiedź relacjonuje św. Mateusz: „Wy jesteście światłem świata (...) Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt5, 14 – 16). Wracam jeszcze raz do Ewangelii św. Jana, który pisze o św. Janie Chrzcieliu tak: „Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości (...) Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J1, 6 – 9).

Coraz częściej też dziś mamy okazję słuchać świadectw ludzi, którzy dzielą się wiarą i swoimi przeżyciami, np. po odbytej pielgrzymce, doznany uzdrowieniu bądź nawróceniu – siebie lub kogoś. Niedawno – w sąsiedniej parafii, w czasie rekolekcji wielkopostnych (także w Bielsku), ludzie świeccy dzielili się świadectwami. Nie są to jakieś przechwałki. Ludzie tacy nie mają na celu swojej chwały, a raczej pragną głosić Chwałę Boga, dzielić się wiarą, wyznają wiarę, a nie robią tego dla siebie lecz dla innych, nie wstydzą się swojej wiary.

Dwa lata minęły od czasu, gdy znajomy zaskoczył mnie mówiąc: „Daj świadectwo!” – Nie rozumiem – odparłem. Znajomy wyjaśnił dokładniej: „Napisz o swojej posłudze szafarza, jak ją przeżywasz, co czujesz.” Długo się nad taką propozycją zastanawiałem, mając wiele wątpliwości. Czy wypada mi pisać o sobie? Przecież część czytających może uznać, że się chwale lub dążę do tego, by mnie chwalono. Wiem też, że jest kilka procent ludzi nieakceptujących, a nawet zgorszonych tym, że ludziom świeckim, w dodatku żonatym, pozwalano rozdawać Komunię Św. Odłożyłem, więc ten temat; do głębszego przemyślenia.

Od pewnego czasu w artykułach dotykam tematyki liturgicznej. Posługa nadzwyczajnych szafarzy jest posługą liturgiczną, związaną z Eucharystią. Od I w. chrześcijanie spotykali się co niedzielę na łamaniu Chleba i uczestnicy tej liturgii zabierali do domów Ciało Pańskie, by karmić Nim chorych. Nie jest to jak widać nowość, a bardziej powrót do tradycji i początków.

Dlaczego szafarzy nazywa się nadzwyczajnymi? Należy pamiętać, że nie jest to tożsame z ważnością, ani też żadne wyróżnienie. Nie są oni ustanawiani przez biskupa, by wyręczać kapłanów lub diakonów, ale w sytuacjach nadzwyczajnych (kiedy kapłani i diakoni mają mnóstwo obowiązków), głównie w niedzielę (zgodnie z przepisami)

zanieść chorej osobie do domu Komunię św. - gdy taka osoba wyrazi pragnienie. Z okazji większych uroczystości (święta, okolice świąt, rekolekcje) szafarz może pomagać w rozdawaniu Komunii świętej w czasie Mszy świętej. To, że w naszej parafii, ks. Proboszcz pozwala komunikować szafarzowi nawet gdy liczba wiernych jest mała, świadczy o tym, że nie chce pozostawić go bezczynnym, skoro ten już ubrał szatę liturgiczną i znajduje się przy ołtarzu. Za to szafarz wyraża naszym kapłanom wdzięczność!

W tym miejscu wypada wspomnieć o urzędzie akolity, który specjalnym błogosławieństwem nadaje biskup klerykom IV roku formacji w seminarium (rok przed święceniami diakonatu). Podkreślę tu wyższość akolity nad szafarzem nadzwyczajnym, choć

uprawnienia są podobne. Akolita piastuje urząd w Kościele nadany mu przez biskupa i tylko biskup może go tego urzędu pozbawić. Szafarz zaś może być odwołany przez proboszczą i jego uprawnienia wygasają, jeśli nie spełnia wymaganych warunków.

Liczba ustanowionych szafarzy w naszej diecezji rośnie. W r. 2005 było ich ok. 30, obecnie ponad 200. Nawet o połowę mniejsze od naszej parafie (niektóre) mają szafarza, choć są też większe, które nie mają.

Po wnikliwym przemyśleniu podjąłem decyzję o podzieleniu się świadectwem, o swoich przeżyciach z 14-letniej posługi w naszej wspólnotie.

Od najmłodszych szkolnych lat fascynowała mnie liturgia Mszy świętej. Śledziłem więc wzrokiem – gesty kapłana, słuchem – po łacinie, niezrozumiałe słowa, podziwiałem szaty księdza, które co jakiś czas zmieniały kolor. Teksty najpiękniejszego, śpiewanego po łacinie hymnu – prefacji, też były co jakiś czas inne; inne w Wielkim Poście, inne w czasie wielkanocnym, inne w czasie pogrzebu. Zadawałem sobie wówczas pytania: dlaczego?

Będąc uczniem liceum, co niedzielę uczestniczyłem w Mszy w Kościele. Podwyższenie Krzyża w Cieszynie (nie było tam wówczas franciszkanów). Były to msze dla młodzieży szkół średnich i zawodowych Cieszyna i okolic. Tam miałem okazję doświadczyć wielu aspektów liturgii, która ulegała stopniowej reformie. Wspomnę tylko o jednym szczególe: zachwyciła mnie pieśń często tam śpiewana, dotychczas nieznana dla mnie: „Być bliżej Ciebie chcę.” Słowa tej pieśni wciąż, nawet po latach wracały do mojej świadomości; szczególnie to „BLIŻEJ”. Dziesiątki rzeczy ulegało zmianie w reformowanej liturgii, toteż coraz mocniej nurtowało mnie „BLIŻEJ”. Kiedy zamieszkałem już w Końcyczach Wielkich, chciałem znaleźć



miejsce w ławce w kościele, ale nie było łatwo, bo było trzeba czekać, aż któreś się zwolni (miejsca były wówczas zarezerwowane, oznakowane i opłacone). Udało mi się z Żoną wreszcie zarezerwować dwa miejsca, ale daleko od ołtarza. Tak do tego miejsca przylgnęliśmy, że stało się ono ulubionym i później już nie chciałem zmieniać.

Upłynęły lata i ks. Proboszcz Andrzej złożył mi propozycję szafarza. Zaniemówiłem, choć nie odmówiłem. Wykłady przygotowujące pozwoliły mi odkryć wiele tajników liturgiki i jeszcze większe nią zainteresowanie. Przeniosłem się BLIŻEJ Tajemnicy. Żona została w ławce sama, co nie znaczy, że nie kontaktujemy się duchowo. Ubrałem się w białą albę, która okrywa mnie skutecznie od szyi po stopy i stanąłem blisko ołtarza w prezbiterium (szafarzowi pełniącemu posługę nie wolno być gdzie indziej, np. w zakrystii). Nigdy nie byłem ministrantem, więc początki były niełatwe.

Jak przeżywam Eucharystię będąc blisko ołtarza? Przede wszystkim mogę się bardziej skupić i uniknąć rozproszenia, lepiej widać i słyszeć. Tu można by wiele pisać, choć największe wrażenie na mnie robią słowa kapłana przed Komunią: „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego Ucztę”. Myślę wówczas o wszystkich, którym mam za chwilę podać Chrystusa, a oni wyrażą wiarę w Niego - „Amen”. Oni są błogosławieni czyli mówiąc inaczej - szczęśliwi. Im dłuższa jest ta procesja szczęśliwych, tym większe dla kapłana i szafarza przeżycie. Życzę im obfitych owoców dzisiejszej Uczty i ośmielam się prosić o modlitwę w intencji kapłanów i nas świeckich, niegodnych sług Eucharystii.

Jest też druga, chyba ważniejsza rola szafarza - posługa zanoszenia Komunii św. w niedzielę osobom chorym,

starszkom, niepełnosprawnym - do domów, szpitali, domów opieki, spokojnej starości. To przede wszystkim dla tych ludzi Kościół ustanowił tę posługę. W czasie Mszy św. przecież zawsze jest przynajmniej jeden kapłan. W trwającej 14 lat pełnionej przeze mnie posłudze odwiedziłem łącznie 11 osób z Najświętszym Sakramentem, spośród nich 7 odeszło już do wieczności. Jest to trudne do opisania przeżycie, wzruszające, dla chorych i dla szafarza, który widzi, z jakim utęsknieniem ludzie ci oczekują na Boskiego Lekarza. Do końca życia będę w modlitwie pamiętał o zmarłych i żywych. W sumie zaniósłem za 14 lat około 80 Komunii. Pod tym względem nasza parafia nie może być uznana za wzór. Spotykając się z szafarzami innych parafii i rozmawiając, słyszę, że każdy z nich co niedzielę znosi Pana Jezusa do kilku domów. To prawda, że szafarz w Końcyczach Wielkich nie kieruje samochodem i trudno byłoby mu piechotą podążać choćby tylko na Babilon. Jednak ubiegły rok udowodnił, że i tą przeszkodę można łatwo pokonać. Dziękuję Ks. Proboszczowi, Ks. Mariuszowi i wszystkim księżom, którzy tu pracowali, diakonowi, za każde miłe słowo, radę i za to, że tolerują moje potknięcia i niedociągnięcia. Dziękuję ministrantom, którzy już nie służą oraz obecnym starszym i najmłodszym, gdyż zawsze z wielkim szacunkiem odnosili się i odnoszą do szafarza, który już bynajmniej do młodzieży się nie zalicza. Podobnie - całej Służbie kościelnej, wszystkim Rodakom, których miło mi jest spotykać w niedzielę, za każdy uśmiech, słowo, wsparcie i zrozumienie - gorąco dziękuję. Proszę o modlitwę za mnie, bym godnie mógł jeszcze jakiś czas służyć w swojej parafii - dopóki siły mnie nie opuszczą.

Józef

U Matki Jezusa

Jubileuszowy Pompejański Dzień Skupienia w Pogórze

Odczuć obecność Maryi

Zapełniła się Czycielami Matki Bożej Bolesnej i Pompejańskiej piękna świątynia pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Pogórze koło Skoczowa. Przybyli tu, aby w tą ostatnią sobotę miesiąca sierpnia, Bogu wyrazić wdzięczność za łaskę jednoczenia się na modlitwie - od dziesięciu lat na Nabożeństwach Pompejańskich w Skoczowie i po raz dziesiąty jednoczenia się na maratonie modlitewnym w czasie też już dziesiątego Pompejańskiego Dnia Skupienia w Pogórze. Ta wielka rzesza czcicieli Matki Jezusa i Jej Syna przybyła tu, zmęczona ziemskim życiem, aby odczuć wyraźną obecność Maryi, odczuć Jej pomoc i wspólnie z Maryją z różańcem w dłoniach, walczyć z szatanem, który agresywnymi pokusami chce w ludzkich sercach - szczególnie w sercach dzieci i młodzieży - zagasić wiarę, zagasić miłość, zagasić nadzieję i podstępem wprowadzić w przepaść wiekuistą zniewolonych grzechem współczesnego świata. Widocznym dla nas staje się, jak



foto Pogórze - kapłani sprawujący Eucharystię

na naszym kontynencie pustoszeją kościoły, seminaria, jak coraz mniej dzieci i młodzieży praktykuje udział we Mszy św. niedzielnej. Szatan próbuje oblecć grzechem, serca, wolę wszystkich ludzi nie tylko tych oddalonych lub odchodzących od Boga. Chce zniszczyć modlitwę różańcową. Święty Ojciec Pio – wielki nauczyciel i czciciel modlitwy różańcowej powiedział niegdyś: „Nigdy mu się to nie uda, jest to modlitwa Tej, która tryumfuje nad wszystkim i nad wszystkimi. To Ona nas jej nauczyła, tak jak Jezus nauczył nas Ojciec nasz”. W dłoniach z „bronią” Maryi i z Maryją, i Jej Synem Jezusem trwalimy tego dnia kilka godzin w modlitewnym skupieniu ożywiającej wiarę, umacniając w sobie odpowiedzialność za Kościół, odpowiedzialność za rodzinę, Ojczyznę i świat.

Różańcowa Dziewico Maryjo, pamiętaj...

Przybyli tu, aby wsłuchać się i wprowadzić w serce słowa kapłana Marcina Wróbla, który wygłosił bogatą konferencję pod tytułem: „Różańcowa Dziewico Maryjo, pamiętaj, że Twoimi jesteśmy”. To jaśniejący blask Maryi po raz kolejny zgromadził nas w przeddzień Jej Święta w świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej – mówił kapłan. To właśnie Królowej Polski zawieramy naszą Ojczyznę, naszą wolność i nasze życie. Obrazowo słowem ukazał Maryję, jako Arcydziało Boga, jako Ogród Rajski czysty i nieskalany grzechem. Patrzcie na Maryję – mówił, jak na ikonę, którą trzeba czytać i słuchać tak, jak słucha się Słowa Bożego. Maryję medytujcie milczeniem, bo życie Maryi karmiło się milczeniem. Zachęcał też do zachwyty Bogiem i do zawierzenia swojego życia i śmierci Maryi, bo Ona – Pełna Łaski staje przed naszym Ojcem i Swoim Synem, prosząc o potrzebne łaski dla nas i świata całego. Wskazał też na Różaniec Święty, który cały czas kieruje nasz wzrok na Jezusa, odśłania w różańcu tajemnice Boga. Uczył nas jak wielkim darem jest modlitwa różańcowa odmawiana z żywą wiarą... Wiele słów zachęty, było kierowanych do naszych serc, abyśmy nieustannie żyli w bliskości Boga i Dziewicy Maryi.

Wartość pokory i służby

Zjednoczeni w największej modlitwie świata – Eucharystii – dziękowaliśmy Bogu za łaski i za moc jaką otrzymujemy z nieba, prosiliśmy Boga, abyśmy widzieli Jego działanie we wzroście wiary, w życiu Słowem Bożym, w przeżywaniu wspólnoty Kościoła.

Eucharystii przewodniczył ksiądz biskup senior Tadeusz Rakoczy, który swoim błogosławieństwem, ojcowską troską i pomocą przyczyniał się przez lata do rozwoju Apostolstwa Dobrej Śmierci w Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz rozwoju w ramach tego Dzieła Nowenny Pompejańskiej i Nabożeństw Pompejańskich. Przyczynił się do rozwoju dzieła nie tylko w kraju ale i poza jego granicami, nawet na odległych kontynentach.

Jego homilia nakierowana była na ukazanie: wartości pokory i służby, którą najdoskonalej realizował Jezus Chrystus, za co sam Bóg Ojciec wywyższył Go i uczynił Panem Nieba i ziemi. Pokory i służebności Maryi, wskazując te cnoty jako pewność Zbawienia. Na ukazaniu ogromnej wartości modlitwy różańcowej, która ocala wiarę i buduje postawę ewangelizacyjną. Przytoczona tu przez biskupa suplika Bartolo Longo, jak czerwone światło, ostrzega nas, że powinniśmy być czujni, żyć Ewangelią, trwać na modlitwie różańcowej, aby uchronić siebie i innych od napaści piekła. Według wypowiedzi ks. Franciszka Bamon-te „W moim doświadczeniu egzorcysty zorientowałem się, że demon żadnej modlitwy pozaliturgicznej tak nie nienawidzi, nie lęka się jej i unika, jak Różańca Świętego”.

Suplika Bartolo Longo:

O błogosławiony Różańcu Maryi, słodki łańcuszku, który nas wiążesz z Bogiem w związku miłości, który jednoczysz nas z aniołami. Wieżo zbawienia przeciwko napaściom piekła! Najpewniejszy porcie dla rozbitków, nie opuścimy Cię już nigdy.

Ty będziesz nam umocnieniem w godzinie konania. Tobie pošlemy ostatni pocałunek życia, które będzie gasnąc.

Ostatnim słowem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca Świętego z Pompei, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Pani pocieszycielko strapionych.

Bądź wszędzie błogosławiona dzisiaj i na zawsze na ziemi i w niebie. Amen.

Ta atmosfera modlitwy wspólnot z Matką Bożą, naszymi kapłanami, w duchu wdzięczności, że możemy się formować i rozwijać pod skrzydłami naszych duchowych nauczycieli i współczesnych świętych: św. Jana Pawła II, św. Faustyny, św. Maksymiliana Kolbe upewnia nas, jak skuteczna jest modlitwa różańcowa i jak jest ważna, jako druga po Eucharystii w pokonywaniu zła.

Lidia Wajdzik



foto Pogórze - homilia biskupa



Pogórze - wspólnoty na modlitwie 2018

Nowenna nie do odparcia, różaniec ekstremalny, modlitwa dla wytrwałych – tak bardzo często określamy Nowennę Pompejańską podkreślając zarówno jej nadzwyczajny charakter, jak i trudy związane z jej odprawianiem. W naszej parafii nowenna trwa już od czterech lat i wytrwałych do jej odmawiania nie brakuje.

Z GÓRY DZIĘKUJĘ!

Wszystko zaczęło się w 2014 r., kiedy na 22 października w kończyckiej parafii zaplanowana została pierwsza nowenna. Wierni nie zawiedli; na nabożeństwo przed wizerunkiem Matki Bożej Pompejańskiej przyszło kilkadziesiąt osób. I tak jest do dzisiaj, co więcej, są osoby, które w ciągu czterech lat nie opuściły ani jednego spotkania, a wiele jest takich, które podjęły się odmawiania nowenny codziennie. A przecież nie jest to łatwe. Całość trwa około 1,5 godziny, bo nowenna wiąże się z odmówieniem trzech tajemnic Różańca: radosnej, bolesnej i chwalebnej. Nowennę w myśl Matki Bożej powinno się odmówić 54 razy, w tym 27 razy zanosząc prośby w konkretnej intencji i drugie tyle składając podziękowania za otrzymane łaski.

BRAT RÓŻANIEC

Korzeni Nowenny Pompejańskiej trzeba szukać we Włoszech, gdzie w drugiej połowie XIX wieku doszło do nadzwyczajnych wydarzeń. Były one udziałem ciężko chorej 21-letniej Fortunatiny Agrelli oraz zniewolonego duchowo satanisty Bartolo Longo. Obie postacie z Matką Bożą Różańcową wiązały wielkie nadzieje i... obie zostały wysłuchane. Bartolo Longo z kapłana szatana stał się gorliwym apostołem Różańca, a Fortunatina została całkowicie uzdrowiona fizycznie.

Bartolo Longo przyszedł na świat w 1841 r. w Latiano, w pobożnej katolickiej rodzinie. To postać wciąż mało znana w Polsce. A przecież to dzięki jego inicjatywie w 1883 r. papież Leon XIII ustanowił październik miesiącem modlitwy różańcowej.

Zanim młody Longo stał się czcicielem Matki Bożej jego życie przepełnione było nienawiścią do Kościoła. Podczas studiów prawniczych w Neapolu zetknął się z burzliwymi ideami szerzonymi przez masonerię, z okultyzmem i spirytyzmem. Był tak gorliwy w tych dziedzinach, że wkrótce wstąpił do sekty satanistycznej i stał się jej kapłanem. Po blisko dwóch latach życia na przekór Bogu i wartościom wyniesionym z domu rodzinnego, Longo popadł w depresję, był bliski obłądki. Od całkowitego upadku uratował go przyjaciel z rodzinnych stron, Vincenzo Pepe, gorliwy katolik, który powiedział mu, że w najlepszym razie skończy w zakładzie dla obłąkanych. Longo dał się przekonać. Zwrócił się z prośbą o pomoc do doświadczanego spowiednika, dominikanina Alberta Radentego. Ten spowiadał Longo wielokrotnie, jednak dopiero po

kilku miesiącach dał mu rozgrzeszenie, a po kilku latach wprowadził go do III zakonu dominikańskiego, w którym jako tercjarz Longo przybrał imię Brat Różaniec.

Po nawróceniu długo szukał swojej dalszej drogi. Jego duchowi przewodnicy podpowiadali mu, że Bóg chce od niego wielkich rzeczy. On jednak nie wiedział, co ma robić. Wtedy trafił do Pompejów, gdzie jako adwokat załatwiał sprawy majątkowe. Widok nędzy duchowej i materialnej mieszkańców upadłej wioski, żyjącej w pobliżu starożytnych ruin, podziałał na niego tak przygnębiająco, że odezwały się w nim dawne koszmary. Pomimo pokuty wciąż trapiła go myśl, że nadal jest niewolnikiem szatana.

Wtedy usłyszał głos Maryi: „Ten, kto rozszerza mój Różaniec, będzie zbawiony”. Poczuli, że właśnie Różaniec uratuje go przed potępieniem. Postanowił, że właśnie w Pompejach, w tej „dzikiej krainie” będzie szerzył kult Matki Boskiej Różańcowej.

NOWE POMPEJE

Od tego wydarzenia życie Longo związane było z Pompejami. Wielu mieszkańców wioski nie znało Pozdrowienia Anielskiego. Longo chodził od chaty do chaty, uczył modlitw, rozdawał różańce, walczył z demoralizacją. W małym wiejskim kościółku zaczęło gromadzić się coraz więcej wiernych. Wkrótce

Longo rozpoczął starania, by w świątyni znalazł się obraz jego patronki, Matki Boskiej Różańcowej. W Neapolu, po długich poszukiwaniach trafił na wizerunek Maryi z Dzieciątkiem, przekazującym różańce św. Dominikowi i św. Katarzynie z Sieny. Obraz nie przedstawiał wielkiej wartości artystycznej, na dodatek był niemal doszczętnie zniszczony. Longo jednak zdecydował, że właśnie ten obraz zawiezie do Pompejów. Musiał jednak skorzystać z usługi woźnicy, który nie wiedząc, co przewozi, umieścił wielki pakunek na starcie obornika. Po renowacji obraz powieszono w kościele, a wierni zaczęli odmawiać modlitwy różańcowe. Już wtedy doszło do wielu uzdrowień. Tak jakby Matka Boska, dostarczona do wsi w tak niegodny sposób, niesła przesłanie odnowy fizycznej i moralnej – dla ludzi żyjących bez Boga, pogrążonych, jak niegdyś Longo, w otchłani zła. On sam w książce „Cuda i łaski Królowej Różańca Świętego w Pompejach” pisze: „Przed tym błogosławionym obrazem dusza pogrążona w modlitwie odczuwa nadzieję, że zostanie wysłuchana”.



Beato BARTOLO LONGO

Po kilku latach Longo za namową biskupa postanowił wybudować nową świątynię. Budowa trwała 13 lat. Jednocześnie rozwinął w Pompejach działalność charytatywną i wydawniczą. Założył czasopismo „Różaniec” i „Nowe Pompeje”, w których głosił hasła odnowy moralnej, pomocy ubogim i wykluczonym społecznie, potrzeby pomocy wychowania dzieci więźniów. Przejęty tragicznym losem tych dzieci wybudował zakład dla sierot społecznych, w którym sam uczył rzemiosła i religii. W Pompejach przez czterdzieści lat działalności Longo powstały drukarnie, fabryki, szwalnie, stacja kolejowa, szpital, hotele dla przyjezdnych, w tym coraz liczniejszych pielgrzymów. Mała wioska stała się prężnym ośrodkiem miejskim, a znajdująca się tu bazylika uznana została za najważniejsze sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. W październiku 1980 r. Jan Paweł II beatyfikował Longo. Nic dziwnego, że nazwał go wtedy „wzorem dla współczesnych świeckich katolików”.

ODMÓW NOWENNE, A WYZDROWIEJESZ

Pierwszą Nowennę Pompejańską odmówiła chora Fortunatina Agrella i jej rodzina w 1884 r. Dziewczyna zapadła na nieznaną chorobę przejawiającą się epileptycznymi konwulsjami, silnymi bólami brzucha i głowy, gorączką i trudnościami w przyjmowaniu pokarmów. Bliska śmierci kobieta modliła się do Matki Bożej pod różnymi wezwaniami. Jednak kiedy dowiedziała się o budowie świątyni w pobliskich Pompejach zwróciła się o pomoc do Matki Boskiej Różańcowej. W tym celu przesała do Pompejów prośbę o modlitwę z obietnicą, że jeśli wyzdrowieje przyjedzie do sanktuarium, by oddać Matce Bożej cześć i złożyć ofiarę na budowę świątyni. Longo

umieścił prośbę przed obrazem, a Fortunatinie przesał jego kopię i medalik. W tym czasie chora miała dwie wizje. W pierwszej Maryja powiedziała jej: „*Odpraw trzy nowenny, a wyzdrowiejesz*”. W kolejnym objawieniu obiecała: „*Ktokolwiek pragnie otrzymać łaski, niech odprawi na moją cześć trzy nowenny odmawiając piętnaście tajemnic różańca, a potem niech znów odmówi trzy nowenny dziękczynne*”. Wszyscy bliscy Fortunatiny odmawiali nowennę. Chora jednak wyzdrowiała dopiero po kilku miesiącach, w maju 1884 r.

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE

Po tych wydarzeniach Bartolo Longo rozsławił nowennę na cały świat. Dla wielu stała się ona źródłem nadziei i przyczyną otrzymanych łask. Jest na pewno trudna, tak jak trudny jest sam Różaniec. Wymaga wytrwałości, dyscypliny i skupienia, które jest podstawą kontemplowania tajemnic z życia Jezusa i Maryi. Tylko wówczas można uniknąć tego, co czasem nazywamy „klepaniem” modlitwy, a co papież Paweł VI nazywał „bezmyślnym powtarzaniem formuł”. Nie oznacza to jednak, że nie można odmawiać Różańca w warunkach, które nie sprzyjają skupieniu, na przykład w drodze do pracy. Jeśli ktoś będzie czekał na idealne warunki, ten może się nie doczekać. Bo najgorszy różaniec to nie ten odmówiony bez należytego skupienia, ale ten nieodmówiony wcale.

W Nowennie Pompejańskiej z góry dziękuje się za owoce, których jeszcze nie widać. A modlący się ufa, że gdy Bóg zajmie się jego sprawą, wszystko przejmie taki obrót, że może już góry za wszystko dziękować. Nawet jeśli nie pójdzie po jego myśli – będzie to najlepsze rozwiązanie.

Krystyna Stoszek

Człowiek do życia potrzebuje miłości

Pewien włoski franciszkanin Salimbene, opisał eksperyment jaki zlecił cesarz Fryderyk II Hohenstaufa żyjący w latach 1194-1250. Ten wykształcony władca, który znany był jako mecenas nauki, polecił przeprowadzić *eksperyment deprawacyjny*, by dowiedzieć się jakim językiem posługiwali się Adam i Ewa. Cesarz zachodząc w głowę zastanawiał się, który ze znanych języków może okazać się pierwotnym. Dopuszczał możliwość łaciny, greki, arabskiego lub hebrajskiego. W tym celu nakazał odebrać matkom noworodki, powierzając je zastępczej opiece kobiet, które pełniły ją w całkowitym milczeniu. Dzieci były bardzo dobrze karmione i pielęgnowane, ale nie były przytulane i nigdy nie słyszały ludzkiego głosu. Zastępcze mamy po nakarmieniu i wykonaniu zabiegów pielęgnacyjnych bez jakichkolwiek oznak czułości, pozostawiały dzieci samym sobie. Eksperyment, jak wspominałam wyżej miał na celu wyzwolić w dzieciach naturalny, starożytny język, ze znajomością

którego miałyby rodzić się każdy. Odkryć go miały dzieci wzrastające w całkowitej izolacji od ludzi. Niestety większość dzieci nie przeżyła nawet roku, a pozostałe zmarły przed drugimi urodzinami w samotności, nie zaznawszy miłości. Dzieci pozbawione opieki płynącej prosto z serca uschły wewnętrznie, co w efekcie końcowym zabiło w nich wolę życia.

Dziś wiemy, że porzucone dzieci, wychowywane bez miłości często są niedorozwinięte fizycznie, osowiałe, apatyczne, przygnębione, oraz cierpią na bezsenność. Czułość i przyjazny dotyk, barwa głosu, które dzieci słyszą sprawiają, że dzieci żyją i rozwijają się prawidłowo. Podobnie jest w świecie dorosłych, ludzie pozbawieni miłości usychają niczym jesienne liście drzew...

W dzisiejszym świecie można pomyśleć, że nie brak nam niczego. Dzieci z niedowierzaniem słuchają opowieści rodziców, dziadków o dzieciństwie bez Internetu i tysięcy gadżetów, bez



których dziś naszym pociechom trudno jest się obejść. Jednak coraz częściej dostrzegamy, że tam, gdzie wszystkiego jest w obfitości w aspekcie materialnym, brakuje najważniejszego – miłości.

Minęły cudowne wakacje, okres urlopów za nami. Jaki on był w naszych rodzinach? Coraz więcej z nas może pochwalić się ekskluzywnymi wyjazdami, gdzie wszystko zostało zaplanowane pod nasze zainteresowania i potrzeby. Jednak często słyszymy wypowiedzi, z których wynika, że ten czas wcale nie był czasem umacniania relacji rodzinnych. Niestety coraz częściej bywa tak, że rodzice spędzają ten czas w gronie przyjaciół dobrze bawiących się niejednokrotnie pod wpływem alkoholu, zapominając o swoich pociechach, pozostawiając ich samym sobie. Dobrze jest, gdy chociaż zostają ustalone dyżury rodzicielskie. W restauracjach podczas posiłków możemy zaobserwować rodziny razem, ale każdy wpatrzony jest w swój smartphone. Tak często zapominamy, że miłość i szczęście, to nie materialistyczny dobrobyt, ale radość bycia razem, a nie życie obok siebie.

Statystyki obnażają bezwzględna, zadziwiającą prawdę, że w rodzinach w których występuje dobrobyt, jest najwięcej ludzi nieszczęśliwych, przeżywających depresję, uzależnionych oraz samobójców. Można zapytać, dlaczego tak się dzieje? Myślę, że jak w pięknej baśni Józefa Ignacego Kraszewskiego „Kwiat paproci” ludzie uwierzyli w kłamstwo, że można być szczęśliwym myśląc tylko o sobie i oddając swe życie mamonie. Dlatego warto przefiltrować swoje zachowania, aby nie wpaść w tę pułapkę.

Dlatego każdy powinien przede wszystkim nie zapominać o tym, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. A Bóg jest miłością. I od nas zależy na ile ten obraz będziemy zachowywać w swym życiu, utrzymywać i pogłębiać. Pędząc przez życie możemy go zatracić, ograniczając się do spostrzegania świata wyłącznie w kategoriach JA, MÓJ, MOJE. Więc zacznijmy od dziś dzielić się z innymi prawdziwą miłością.

Parafianka

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko - 34 rocznica męczeńskiej śmierci

Przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu wciąż dokonują się cuda. Ci, którzy tam się modlą, doświadczają naprawdę wielu niezwykłych łask. Od momentu beatyfikacji, czyli od 6 czerwca 2010 roku, błogosławiony ks. Jerzy stał się dla nas przewodnikiem w drodze do naszej osobistej świętości. W kolejną rocznicę jego męczeństwa, dziękuję Bogu, że ten kawałek historii po wielu latach ujrział światło dzienne. Zbrodnię tę tak skrupulatnie obmyślono i tak dokładnie zatarto ślady, że do dziś oficjalnie nie wiadomo, kto był jej inspiratorem. Pytamy czy ten młody, zaledwie 37-letni schorowany człowiek był aż tak groźny dla rządzących, że trzeba było go maltretować, pisać w prasie kłamliwe artykuły na jego temat, a wreszcie bestialsko zamordować?

Ks. Jerzy pochodził z biednej, wielodzietnej rodziny, ze wsi Suchowola na Podlasiu. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie, gdzie w 1972 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od sierpnia 1980 roku był związany ze środowiskami robotniczymi. W czasie strajku został wysłany do odprawiania Mszy Świętej w hucie Warszawa, a w czasie stanu wojennego w kościele św. Stanisława Kostki organizował słynne msze za Ojczyznę. Swą działalność duszpasterską i nauczanie opierał na przesłaniu: „**Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.**”



Prowadził pogrzeb bestialsko zamordowanego studenta Grzegorza Przemyka.

Z czasem stał się celem działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Oprócz przyjaciół otaczali go agenci i tajniacy. Jesienią 1983 roku w mieszkaniu ks. Jerzego zarządzono rewizję, znaną później jako „prowokacja na Chłodnej”. Esbecy wkroczyli jako pierwsi i znaleźli tam między innymi granaty łzawiące, naboje do pistoletu maszynowego, materiały wybuchowe, farby drukarskie; oczywiście wszystko wcześniej podrzucone. Zagrożenie rosło z dnia na dzień.

Ks. Jerzy był coraz bardziej szykany i do tego podupadał na zdrowiu, dlatego ks. Prymas Józef Glemp zaproponował mu 16 października 1984 roku, a więc 3 dni przed śmiercią, wyjazd na studia do Rzymu. Ks. Jerzy z propozycji nie skorzystał, chcąc być nadal kapłanem robotników i im służyć. 19 października 1984 roku ks. Popiełuszko przyjechał do parafii Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Spotkanie modlitewne zakończył zdaniem: „*Módlmy się, byśmy*

byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy.” W czasie powrotu do Warszawy, na drodze do Torunia razem ze swoim kierowcą Waldemarem Chrostowskim został uprowadzony przez funkcjonariuszy w mundurach MO. Kierowcy udało się uciec z kabiny samochodu, księdza związano i wrzucono

do bagażnika. Dopiero 11 dni później z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego zwłoki. Ręce miał skrupowane w taki sposób, że gdy nimi poruszał zaciskała się pętla na szyi. Ciało obciążono workiem pełnym kamieni. W czasie sekcji wykazano ślady bicia, pęknięć i złamań. Ks. Jerzy Popiełuszko „zło dobrem zwyciężył”.

Na obrazku prymitywnym błogosławiony ks. Jerzy umieścił takie zdanie: „**Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc.**” Swoją misję do końca wypełnił. Prośmy go dzisiaj, by pomagał nam na naszej drodze do świętości.

Hołd ruski

29 października 1611 roku w Warszawie, pokonani przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego: car Rosji Wasyl IV Szujski i jego bracia złożyli hołd królowi Zygmuntowi III Wazie. Był to jeden z największych triumfów Rzeczypospolitej, utrwalony przez Jana Matejkę na obrazie „Hołd ruski”.



Wikipedia Commons/Domena publiczna

Na początku XVII wieku, Rzeczpospolita prowadziła wojnę z Cesarstwem Rosyjskim, w którym doszło do długotrwałego kryzysu dynastycznego, nazwanego „wielką smutą”. W osadzenie na tronie carskim Dymitra Samozwańca, podającego się za syna Iwana Groźnego, zaangażowani byli polscy magnaci. W czasie tych walk – tzw. dymitriad, wstąpiły się specjalne oddziały Lisowczyków, utworzone przez litewskiego szlachcica Aleksandra Lisowskiego. Walczyli z Moskwą i Turcją oraz w armii cesarskiej w czasie wojny trzydziestoletniej. Byli lekką, bardzo szybką jazdą. Nie używali uzbrojenia ochronnego i taborów. W walce okrutni i bezwzględni oraz niezwykle skuteczni, nie brali jeńców i rannych. Mieli sławę nieuchwytnych i niepokonanych.

Po zabiciu w Moskwie Dymitra Samozwańca, carem wybrano Wasyla Szujskiego, przywódcę antypolskiego powstania, który mimo rozejmu z Polską zawarł sojusz ze Szwecją, co Polacy uznali za powód do wojny. W 1609 roku wojska Rzeczypospolitej rozpoczęły oblężenie Smoleńska. Na odsiecz zagrożonej twierdzy wyruszyła z Moskwy 30-tysięczna armia rosyjsko-szwedzka dowodzona przez Dymitra Szujskiego, brata cara Wasyla i gen. Jakuba de la Gardie. Powstrzymanie nadciągających wojsk polecono Stanisławowi Żółkiewskiemu. Wódz ten za panowania Stefana Batorego uczestniczył we wszystkich kampaniach wojennych przeciw Moskwie. Stojąc na czele rot husarskiej Zamoyskiego zawsze wyróżniał się w walkach. Przez wiele lat bronił Rzeczypospolitej przed napadami Tatarów. Po wyborze Zygmunta III Wazy, w bitwie pod Byczyną przeciwko kontrkandydatowi habsburskiemu

Maksymilianowi zdobył cesarską chorągiew. Za zasługi wojenne i obronę króla otrzymał w 1588 roku buławę hetmana polnego.

W czasie odsieczy Smoleńska, hetman stanął na czele zaledwie 6,5 tysięcznych sił. 4 lipca 1610 roku o świcie Polacy zaatakowali pięciokrotnie liczniejszą armię wroga rozłożoną w dwóch obozach pod Kłuszynem. Śmiałe ataki husarii rozbiły wojska moskiewskie mimo broniących je płotów i wywołały w ich szeregach panikę, tak, że nie były zdolne udzielić pomocy wspierającym ich cudzoziemcom. Żółkiewski mimo podeszłego wieku (miał wtedy 63 lata) oraz słabego zdrowia przez pięć godzin kierował bitwą konsekwentnie realizując ustalony plan, czym zasłużył na najwyższe uznanie. Pełny sukces wojskowy miał także wielkie znaczenie polityczne. Już wkrótce hetman stanął w Moskwie i przyjął od bojarów przysięgę na wierność królewiczowi Rzeczypospolitej Władysławowi IV, synowi Zygmunta III Wazy. Załoga polska obsadziła Kreml. Rok później, 29 października 1611 roku w Sali senatu zamku Królewskiego w Warszawie, zdetronizowany car Wasyl Szujski i jego bracia Dymitr oraz Iwan złożyli hołd królowi Zygmuntowi Wazie i królewiczowi-carowi Władysławowi IV. Jak zapisano wówczas był to „akt tak sławny, wielki i nigdy w Polsce niewidziany”. Ostatecznie unia polsko-rosyjska nie doszła do skutku z powodu innych planów króla. Zygmunt nie zgodził się na przejście Władysława z wiary katolickiej na prawosławie. Polska straciła bezpowrotnie szansę na tron moskiewski, kiedy w 1613 roku carem Rosji obwołano Michała Romanowa, który dał początek dynastii Romanowów panujących do 1917 roku.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

30. IX. 2018

7.30 Msza św.

8.30 - 9.00	Parafianie będący na Mszy św.
9.00 - 9.30	Róże I, II, III,
9.30 - 10.00	Młodzież Gimnazjum
10.00 - 10.30	Uczniowie Szkoły Podstawowej i Przedszkola
10.30 - 11.00	Młodzież szkół średnich i pracująca
11.00 - 11.30	Parafianie gromadzący się na Mszę św.



11.30 Msza św.

13.00 - 13.30	Rudnik Beresteczko
13.30 - 14.00	Rudnik Porzędz
14.00 - 14.30	Rudnik Centrum
14.30 - 15.00	Róże IV, V, VI, IX
15.00 - 16.00	Czciele Bożego Miłosierdzia, dzieci kl. III, Kandydaci do Bierzmowania
16.00 - 16.30	Apostolstwo Dobrej Śmierci,

16.30 Nieszpory

17.00 Msza św.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W poniedziałek, 1 października rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe. Różaniec jest streszczeniem Ewangelii, bo w całej swej prostocie formy umożliwia przeżycie największych tajemnic chrześcijaństwa. Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 16.30, zaś w Rudniku w środę i w piątek po Mszy św. Zapraszamy wiernych do liczego udziału, a szczególnie dzieci i młodzież.
2. We wtorek, 2 października przypada wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Na Mszę św. wieczorną zapraszamy rodziców z małymi dziećmi. Po Mszy św. dzieciom udzielimy specjalnego błogosławieństwa.
3. W niedzielę, 7 października dzieci kl. III, z Kończyc i Rudnika, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone różańce - w czasie Mszy św. o godz. 11.00 - w kościele parafialnym.
4. W niedzielę, 14 października obchodzić będziemy XVIII Dzień Papieski. O godz. 16.00 - w kościele parafialnym - ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie. W tym dniu przy kościołach w całej Polsce młodzież zbierze ofiarę do puszek na Fundusz Stypendialny dla uzdolnionych dzieci i młodzieży pochodzących z ubogich rodzin.
5. Przedostatnia niedziela miesiąca października /21.X./ - obchodzona jest w Kościele jako Świątowy Dzień Misyjny, rozpoczynając jednocześnie Tydzień Misyjny. Modlimy się w intencjach misyjnych Kościoła.
6. W niedzielę, 28 października - obchodzimy uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła Własnego. W tym dniu przypada dzień imienin Ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego. Modlimy się w intencji Biskupa Seniora.
Na sumie o godz. 11.00 - Chrzty i Roczki. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrześniaków w piątek 26 października po Mszy św. wieczornej.

INTENCJE MSZALNE

01.10.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Władysława Żyłę, jego rodziców i teściów, brata Wincentego, zięciów, szwagrów, szwagierkę; domostwo do Opatrzności Bożej.

02.10.2018 Wtorek Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów

8.00 Za ++ Franciszka Kuś, siostry, braci, ++ Księżę pracujących w naszej Parafii.

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona

2. Za ++ Stefanę, Wincentego Żyłę, syna Jana, Helenę, Erwina Herman, ++ z rodziny; domostwo do opatrności Bożej.

03.10.2018 Środa

16.00 Rudnik: W 25 rocznicę ślubu Ilony i Andrzeja z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę Niebieskiej Matki, Archaniołów i Aniołów na dalsze wspólne lata dla całej rodziny.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Bronisławę Głajcar, jej męża, syna i synową, dusze w czyśćcu cierpiące.

04.10.2018 I Czwartek Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ Marię Szymeczek, 2 mężów, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

2. Za ++ Alojzego Walicę, rodziców Alojzego i Martę, ++ z rodzin Walica, Tengler, Ciesielski.

05.10.2018 I Piątek Wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

16.00 Rudnik: Za ++ Helenę Tomica, męża Karola, ++ rodziców z obu stron.

16.30 Różaniec

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Józefa, Teresę Gremlik, ++ rodziców i rodzeństwo.

06.10.2018 I Sobota

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

14.00 W intencji Seniorów naszej Parafii z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia, a dla ++ o radość nieba.

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ rodziców Elżbietę, Józefa Kajstura, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Waleczek, Krzempek, Kajstura, Anielę Sterkowicz, Ludwika Hanus, Wandę Gremlik, Jana Kamińskiego, Stanisława Mołek, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

2. Z okazji 30 rocznicy ślubu Grażyny i Jerzego z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.

07.10.2018 XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego dla Weroniki z okazji urodzin i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

9.30 Rudnik: 1. O radość wieczną dla ++ rodziców Heleny i Adama Parchańskich, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Żyła

2. W 70 urodziny Karola z podziękowaniem Bogu za opiekę Opatrzności Bożej z prośbą o łaskę zdrowia Boże błogosławieństwo i wstawiennictwo Matki Bożej w dalszym życiu.

11.00 Za ++ Anielę, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, ++ z rodzin Urbaniec, Konig, Mołek, Kamiński, Kret, + Annę Kubacką; domostwo do Opatrzności Bożej

16.30 Różaniec

17.00 W 92 rocznicę urodzin Franciszka Goryczki z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

08.10.2018 Poniedziałek

16.30 Różaniec

17.00 Za + Józefa Swobodę w 22 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

09.10.2018 Wtorek

8.00 Za ++ Filipinę, Antoniego Felińskich, rodzeństwo, ++ z rodzin Feliński i Wiatr; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

17.00 1. Za + Edwarda Jurgałę, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny.

2. Za + Annę Szczyrba - w 2 rocznicę śmierci.

10.10.2018 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Justynę Chmiel, męża Rudolfa, syna Franciszka, córkę Justynę, męża Józefa, syna Władysława, Bronisława, Józefa, Helenę Gabdzyl, Zdzisława Werłos, Annę Josiek; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Zofię, Alojzego Handzel, syna Teofila, dziadków Mateusza i Justynę Handzel, Antoniego Żyłę, 2 żony, ++ z rodzin Żyła, Handzel i Szuster.

11.10.2018 Czwartek

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ Helenę, Józefa Foltyn, Annę, Józefa Parchański, ich rodziców, rodzeństwo, wszystkich ++ z rodzin Foltyn - Parchański; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Antoninę Stoszek w 2 rocznicę śmierci, Bronisławę, Józefa Wawrzyczek, Antoninę, Henryka Tomica, Antoninę Sztuchlik, Emilię, Karola, Gustawa, Tadeusza Wawrzyczek, Barbarę, Franciszka Filipek.

12.10.2018 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Marię, Alojzego Wawrzyczek, Stefanę, Alojzego Tomica, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ rodziców Zofię i Jana Gremlik.

13.10.2018 Sobota Wspomnienie Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

8.00 Za + Józefa Rychły w 40 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, szwagrów, siostrę Bronisławę, całe ++ pokrewieństwo.

14.00 Ślub rzym.: Anna Foltyn - Paweł Nowicki

16.30 Różaniec

17.00 Za + Karola Żyłę, jego rodziców Zofię i Karola, Ferdynanda, Wandę, Genowefę Żyłę, Martę, Gustawa, Rudolfa Widenka; domostwo do Opatrzności Bożej.

14.10.2018 XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Z okazji 40 - lecia pożycia małżeńskiego Haliny i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

9.30 Rudnik: Za ++ Karola, Helenę Szajter, córkę Helenę Pisarską, Rudolfa, Stefanę Bijok, Józefa, Marię Szajter, Stanisławę Grubka, Zbigniewa Krótki; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za ++ Ludmiłę Pupek w 15 rocznicę śmierci, córkę Janinę.

16.00 Różaniec - Nabożeństwo Fatimskie

17.00 Za + Mateusza Gremlik, ++ z rodziny.

15.10.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

16.30 Różaniec

17.00 Za + Franciszka Sztuchlik - w rocznicę śmierci.

16.10.2018 Wtorek Wspomnienie Św. Jadwigi Śląskiej

8.00 Za + Helenę Mitas w 9 rocznicę śmierci, męża Tadeusza, ++ rodziców, braci, ++ Bronisława, Alojzego, Annę, Józefa i Halinę oraz całe ++ pokrewieństwo.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Józefa, Justynę Tomica, syna Władysława, ++ Alojzego, Helenę Drobek.

21.00 Apel Jasnogórski

17.10.2018 Środa Wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

16.00 Rudnik: Za ++ Amalię Bijok w 12 rocznicę śmierci, męża Edwarda.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Stanisława i Jana, ++ z rodziny.

18.10.2018 Czwartek ŚWIĘTO ŚW. ŁUKASZA, EWANGELISTY

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ Stanisława Dalach, jego rodziców, ++ Emilię, Franciszka i Jana Grzybek, domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Elżbietę, Erwina Machej, Antoniego Brodacz.

19.10.2018 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Jana Hanzla, rodziców, Joannę, Józefa Węglorz, Annę, Jana Kowalski, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, ++ z rodzin Hanzel, Herman, Kowalski; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Józefa Żyłę, Józefa Stoszek, dziadków z obu stron, ++ z bliższej i dalszej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.10.2018 Sobota Wspomnienie Św. Jana Kantego, prezbitera, patrona diecezji

8.00

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ rodziców Wandę, Tadeusza Bortlik, Franciszka Kłosko; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.10.2018 XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Z okazji 40 urodzin Urszuli. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

9.30 Rudnik: Za ++ Marię Tomica w 2 rocznicę śmierci, męża Adolfa, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 Z okazji 60 - lecia pożycia małżeńskiego Marii i Augustyna z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Helenę, Erwina Herman, Zofię, Franciszka Machej, syna Alojzego, ++ z rodzin Herman, Machej i Handzel.

22.10.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Jana Pawła II, papieża

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Helenę, Alojzego Drobek, Elżbietę, Józefa Staroń, braci Tadeusza i Franciszka, siostrę Małgorzatę, szwagra Teodora, bratową Walerię, dusze w czyśćcu cierpiące; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

23.10.2018 Wtorek

8.00 Za ++ Marię Botorek, męża Józefa, braci, siostry : domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ rodziców Marię, Bolesława Żyłę, brata Bronisława, ojca Franciszka Wawrzyczka, + Mariana Walnika, pokrewieństwo z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące, domostwo do Opatrzności Bożej.

24.10.2018 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Emila Tomicę, żonę Elżbietę, syna Wilhelma, zięcia Wilhelma Szuster, ++ całą rodzinę Tomicową i Handzlową.

16.30 Różaniec

17.00 W 40 rocznicę ślubu Marii i Andrzeja z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.

25.10.2018 Czwartek

16.30 Różaniec

17.00 1. Za ++ mamę Marię Szajter, dziadków Annę, Ferdynanda Bierski, Marię, Józefa Szajter, Gertrudę, Jana Gawęlczyk, Kunegundę, Henryka Wierzoń

2. Za ++ Annę, Emila Tomica, Annę, Franciszka Pomykała, ++ z rodzin Tomica i Pomykała.

26.10.2018 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Helenę Parchańską w rocznicę śmierci, jej rodziców i teściów.

16.30 Różaniec

17.00 1. Msza św. 6 tyg.

2. Za ++ Zofię Żyłę w 6 rocznicę śmierci, rodziców Stanisława i Agatę, ++ Pawła Zawadę, Alojzego, Marię Żyłę, Agatę Kularz.

27.10.2018 Sobota

8.00 Za ++ rodziców Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Joannę, Józefa Nowak, Ludwinę, Józefa Cyrzyk, wujka Ottona i Andrzeja Żelik.

13.00 Ślub rzym.: Katarzyna Foltyn - Damian Gabzdyl

16.30 Różaniec

17.00 Do Opatrzności Bożej z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i łaski potrzebne w dalszym życiu dla Przemysława z okazji imienin.

28.10.2018 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO

7.30 Za ++ Ernestynę Tomica w 6 rocznicę śmierci, męża Józefa, rodziców z obu stron, + Karola Wawrzyczka; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: 1. Za ++ Leopolda Żyłę w 31 rocznicę śmierci, Olę, Józefa Krzempek, Zofię, Piotra Czakon, Walentego Nocoń, Elżbietę Bijok.

2. Za ++ Władysławę, Franciszka Kłosko, ++ z rodzin Kłosko i Chmiel.

11.00 Chrzty - Roczki

16.30 Różaniec

17.00 Za + Małgorzatę Parchańską w 2 rocznicę śmierci, + męża Emila.

29.10.2018 Poniedziałek

16.30 Różaniec

17.00 W 15 rocznicę urodzin Pauliny z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

30.10.2018 Wtorek

8.00

16.30 Różaniec

17.00 Za + Józefa Kwiczalę w 10 rocznicę śmierci, ++ rodziców Amalię i Józefa Kwiczalę.

31.10.2018 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Franciszka Tomicę, żonę Joannę, Jana Parchańskiego, żonę Stefanę, córkę Helenę.

16.30 Różaniec

17.00 Za ++ Rozalię Majchrzak, jej rodziców, teściów, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.10. – Wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła
 02.10. – Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów
 04. 10. – Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu
 05. 10. – Wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy
 13.10. – Wspomnienie Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera
 15.10. – Wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła
 16.10. – wspomnienie Św. Jadwigi Śląskiej
 17.10. – Wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika
 18.10. – Święto Św. Łukasza, Ewangelisty
 20.10. – Wspomnienie Św. Jana Kantego, prezbitera, patrona diecezji
 22.10. – Wspomnienie Św. Jana Pawła II, papieża
28.10. – UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO



Nabożeństwa Pompejańskie
22 października (tj. poniedziałek)
godzina 19.00

Zapraszamy do liczego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

05. X. – Odnóżka – piątek
 ul. Cieszyńska 6, 8, 12, 18, 20
 12. X. – Odnóżka – piątek
 ul. Lipowa 11, 9, 9 A, 10, 8
 19. X. – Odnóżka – piątek
 ul. Żwirowa 5, 7
 ul. Cieszyńska 11, 15, 21, 25
 26. X – Statek – piątek
 ul. Statek 1, 2, 3, 4, 5

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - **Nowenna Pompejańska**



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniwagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych - w I sobotę tj. 06. X. - od godz. 9.00

Spotkania:**DZIECI MARYI**

– wtorek – 12.30 – 13.30 – Szkoła Podst.

**DZIECI MARYI – RUDNIK**

– sobota – 12.30 – Szkoła Podst.

SŁUŻBA LITURGICZNA – środa – po Mszy św.

MINISTRANCI – RUDNIK – środa – po Mszy św.

MŁODZIEŻ – piątek – po Mszy św.

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**Zespół Redakcyjny:**

Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Justyna Cyrzyk, Lidia Wajdzik

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

DOŻYŃKI GMINNE





**ODPUST KU CZCI NAŚWIĘTSZEGO IMIENIA MARYI
– W RUDNIKU – 9.09.2018**

